№ 14. Łódź, 1 kwietnia 1923 r. Cena Mk. 500. IV.

PRACA
GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie Mk. 2200 z odnoszeniem na prowincji „ 2600 Zagranica „ 4500

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ. Przed tekstem mk. 600, w tekście mk. 7?0. — reklamy mk. 600. — nekrologi m . 300 komunikaty mk 300. — zwyczajne mk.2 5 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 75 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty mk. 40. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w, 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Składajcie na fundusz wyborczy!

Wybory do Rady Miejskiej zbliżają się! Fundusze na wybory Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy otrzymać może jedynie od klasy pracującej!

Upoważnieni przez Dzielnice i koła N. P. R. oraz Zarządy Polskich Związków Zawodowych koledzy, otrzymywać mogą listy składek w Administracji „PRACY" ul. Przejazd 8, od 9 — 7 wiecz., w niedzielę od 9 — 12 rano.

Robotnicy! Składajcie na fundusz wyborczy!

ZMARTWYCHWSTANIE.

...I objawił światu Prawdy i Idee wielkie, okupił je śmiercią krwawą, a po złożeniu do grobu zmartwychwstał. Zmartwychwstał, tak jako zmartwychwstały Jego Idee Miłości i Wolności, jako że są nieśmiertelne...

* * *

Huczą, grzmią na Resurrexit rozkołysane dzwony — odbijając się echem radosnem... Huczą z siłą jakąś niesamowitą, wielką, przepotężną — stwierdzając — jak co roku — wobec całego świata, że Idea, Wielka Idea Miłości, Sprawiedliwości i Wolności żyje tu, na tej ziemi, żyje na polskiej ziemicy, na polskich przestrzeniach.

I na dźwięk tych dzwonów podnoszą się serca i dusze ku Tej wielkiej Idei Braterstwa i Wolności, którą objawił ludzkości Chrystus, śmiercią walkę o Nią okupując, a Zmartwychwstaniem Swem świętem stwarzając tę wielką, najwspanialszą, potęgą swą równej nie mającą — Prawdę ludzkości o Zmartwychwstaniu Dobra, o Zmartwychwstaniu Sprawiedliwości, o Zmartwychwstaniu tej Idei. A Idei tej pierwiastki — to najszczytniejsze marzenia ludzkości od wieków. Idea ta to cel, ku któremu dąży wszystko to co wśród żyjących najszlachetniejsze, najpiękniejsze, najwspanialsze! Harmonją najcudniejszych melodyj gra struna duszy ludzkiej, podnoszącej się ku tym Wyżynom, na które wspiąć się pragnie każde serce prawe i zacne.

* * *

„...I zmartwychwstał Chrystus na trzeci dzień po śmierci okrutnej za ludzkość całą..." A wraz z Chrystusem zmartwychpowstała Idea Piękna i Miłości, Wolności i Braterstwa. I zrodziła się w duszy człowieka Wiara niezłomna w nieśmiertelność tej Wielkiej Idei Prawdy Chrystusowej, której moc ludzka nie zdolna utrącić... zgnębić...

Ona żyje, bo jest wieczna...

I dzisiaj też w Polsce całej — dzisiaj, w dzień Zmartwychwstania Chrystusowego, w dzień który ma przypominać nam o tej prawdzie — nową Wiarą, potężną Wiarą i Nadzieją napełniają się serca tych, którzy idą na bój o te idee Wolności i Braterstwa, o Sprawiedliwość i Prawdę! Wiarą w zwycięstwo tych Idei, które objawił nam i unieśmiertelnił Chrystus! Wiarą w tych Wielkich Idei — Zmartwychwstanie...

* * *

W promieniach radosnych wiosennego słońca jawi się nam Jutro... Jutro Chrystusowe...

Jan Wojtyński.

Ohyda zbrodni bolszewickiej.

Cały świat kulturalny został do głębi wstrząśnięty nową niesłychaną zbrodnią bolszewików, którzy skazali na śmierć arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza. Bezprzykładny przebieg procesu i niesłychany na niczem nieoparty wyrok śmierci stwierdza wobec całego świata, że bolszewicy to najzwyklejsi zbrodniarze, którzy w zwyrodnieniu moralnem zatracili w sobie wszelkie znamiona człowieczeństwa, a wskutek tego stoczyli się w przepaść zbydlęcenia. Teraz nawet te koła w Europie, które powoli godziły się z koniecznością uznania rządu sowietów — teraz wobec tej nowej zbrodni będą zmuszono zmienić swe stanowisko i przyjść do przeświadczenia, że jest absolutnie niemożliwą rzeczą utrzymywania jakichkolwiek stosunków z moralnymi bandytami, jakimi są bolszewicy.

*

Wina arcybiskupa Cieplaka i oskarżonych księży miała polegać na tem, że nie chcieli się oni zgodzić na skonfiskowanie potrzebnych do obrządków religijnych kosztowności kościelnych. Opierając się konfiskacie, księża stanęli na stanowisku prawa kanonicznego. Poza tem, jak to zresztą w czasie procesu zeznał sam arcybiskup Cieplak, duchowieństwo nie uprawiało nic kontrrewolucyjnego i stawało na stanowisku istniejących przepisów w państwie sowietów. Przebieg procesu i zachowanie się cyniczne oskarżyciela Krylenki wskazywało, że nie mieliśmy tu do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, lecz ze zwyczajną zbrodnią polityczną. Pośpiech z jakim proces się odbył, wskazywał, że bolszewicy wydając wyrok śmierci mieli jakiś ukryte cele. Bo i jakżeż? Wszak pamiętamy jeszcze te niedawne czasy, kiedy to w Genui Cziczerin, zabiegając o względy Watykanu, zapewniał, że kościół katolicki otrzyma w Rosji warunki swobodnego rozwoju. Wtedy to też wszczęta została podobno między Watykanem a przedstawicielami bolszewików pewna wymiana zdań w sprawie majętności kościołów katolickich w Rosji. Sprawa ta ostatecznie nie została jeszcze załatwiona. I oto bolszewicy, którzy rzekomo dążą do nawiązania stosunków z zachodem i zanudzają wszystkich swemi misjami, nagle, niespodziewanie skazują na śmierć niewinnych ludzi, przedstawicieli kościoła katolickiego, którzy mieli nawet podstawę prawną do oparcia się rozporządzeniu władz bolszewickich.

Nie trzeba jednak zapominać, że arcybiskup Cieplak jest nietylko dygnitarzem kościelnym, głową kościoła katolickiego w Rosji, ks. arcybiskup Cieplak jest także Polakiem i jest przywódcą duchowym przeszło 2 miljonów rozrzuconych po obszarach Rosji Polaków. Oskarżeni są kapłanami katolickiemi i jednocześnie Polakami i tego bynajmniej nie ukrywali.

Bolszewicy wydali wyrok śmierci nietylko na kapłanów katolickich ale i na Polaków. Wobec coraz bardziej antypolskiej polityki sowietów — wyrok ten nabiera dla nas specjalnego znaczenia.

*

Jeśli ten wyrok był tylko manewrem politycznym, jednym jeszcze szantażem — to bolszewicy się przeliczyli. Cała opinja europejska jest dziś przeciw nim. We wszystkich niemal krajach opinja publiczna oburzona do głębi niecnym wyrokiem zwraca się do swoich rządów z żądaniem interwencji. W angielskim parlamencie jeden z posłów partji robotniczej zażądał od rządu angielskiego aresztowania dla odwetu jednego w parlamencie angielskim posła komunistę. Sam zaś ze swej strony zagroził owemu komuniście śmiercią, gdyby wyrok bolszewicki był wykonany.

Jeżeli tak poruszona została tym ohydnym wyrokiem daleka flegmatyczna Anglja, to cóż powiedzieć o społeczeństwie polskiem, które stokroć bardziej odczuwa ohydę zbrodni bolszewickiej. Jeżeli w Anglji poseł robotniczy swemu kolodze komuniście w parlamencie grozi śmiercią na wypadek wykonania wyroku, to cóż my, Polacy, mamy zrobić, jak my mamy postąpić z naszemi komunistami, zwłaszcza przywódcami, którzy są na żołdzie katów moskiewskich i ponoszą odpowiedzialność za to, co się dzieje w Moskwie. Na razie gen. Sikorski, jako naczelnik rządu, za pośrednictwem posła bolszewickiego w Warszawie, wystąpił do rządu bolszewickiego z bardzo ostrą notą, a w

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego zasyłamy wszystkim naszym Przyjaciołom i Czytelnikom serdeczne życzenia.

REDAKCJA.

Sejmie napiętnował zbrodniczy wyrok oprawców moskiewskich. Za gen. Sikorskim stoi cały naród polski, czeka on na skutek kroków dyplomatycznych. Gdyby to nie poskutkowało, to przemówi naród.

K. Z.

Na Zmartwychwstanie!

Rozkołysały się dzwony hymnem potężnym Zmartwychwstania:

Alleluja! Alleluja!...

Uderzył dzwon Zmartwychwstania!

Rozpłonął Swit Nowy Jutrzenką Wolności, zadźwięczał głos Złotego Rogu!

Zmartwychwstaliśmy — Alleluja, Alleluja!...

Zadźwięczał głos Złotego Rogu i przyniósł Wyzwoliny, — rozprężył mocarne ramiona chłopa i robotnika, niby wizję promienną z pomnika grunwaldzkiego; sny spełnił i wiarę wlał do serc zwątpiałych —

Zmilkły rezolutnie dzwony w... 94, gdy zabrakło Naczelnika

Zmilkły w... 31 i... 63 roku —

Lecz dzisiejszym chłop polski i robotnik zmilknąć nie pozwoli...

On wrósł głęboko w ugor uprawiany i zagrodę swoją, krew robotnika spoiła go z tą jego ziemią, już nie zaprzedaną!...

W tchnieniu Zmartwychpowstalnem dzwony zwiastują nowinę radosną, rozgłośnie.

Na Wiarę, Otuchę, Zwycięstwo dobrej sprawy!

Gwido Trzywdar Rakowski.

Polska w cyfrach.

Narodowości.

Przy spisie ludności, odbytym w r. 1921, z ogólnej liczby 27,161,000 mieszkańców Rzeczyzospolitej podało się za Polaków 18,629,000 czyli 68,6 proc. Do t. zw. mniejszości narodowych zaliczyło się 8,531,000 osób czyli 31,4 proc. Na każdych więc 100 mieszkańców państwa wypada 69 Polaków i 31 przyznających się do innej narodowości.

Najbardziej polską pod względem etnograficznym jest środkowa i zachodnia część Rzeczypospolitej. Im dalej ku wschodowi, tym ludność jest więcej mieszaną. W 4 województwach kresowych żywioły niepolskie liczą nawet więcej niż połowę ludności; są to województwa: stanisławowskie (78 proc.), tarnopolskie (55 proc.), wołyńskie (85 proc.) i poleskie (78 proc.).

Z grup obcych najliczniejszą jest ruska. Liczy ona około 4 miljonów czyli 14 proc. całej ludności państwa. Rusini mieszkają głównie w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu i Polesiu.

Białorusinów jest w Polsce około pół miljona (1,8 proc.), rozsiedlonych przeważnie w województwie nowogródzkim i wschodniej Wileńszczyźnie.

Niemców liczymy 1,200,000 (4 proc.), z tego prawie dwie trzecie mieszka w w Poznańkim, na Śląsku i na Pomorzu. Większe skupienie Niemców istnieje również w województwie łódzkim i na Wołyniu.

Żydów mamy blizko 3 miljony czyli 11 proc., rozrzuconych po całej Polsce, przyczem najmniej jest ich w b. dzielnicy pruskiej, a stosunkowo najwięcej na kresach wschodnich. Największym środowiskiem Żydów w Polsce jest Warszawa (300,000), potem idzie Łódź (180,000, Wilno, Lwów, Kraków i Będzin.

Pozatem mieszka w Polsce nieco Rosjan, Litwinów, Czechów i innych narodowości, które jednak wszystkie wobec nikłej liczby nie wchodzą poważniej w rachubę.

Hak.

Szkodnicy demokracji.

W szeregu artykułów cała prasa łódzka, nie wyłączając tych organów, co do niedawna z racji braterstwa żydowsko-pepesowskiego popierały magistrackich władców, stara się przedstawić te straty, jakie miasto poniosło z powodu rządów pepesowskich. I te fakty, o których „Praca" pisała od połowy roku 1921, są teraz przytaczane przez te organy, jak coś nowego i nieznanego. Już wtenczas wykazywaliśmy, że z powodu nieudolności, szastania groszem, lekkomyślności wreszcie fanatyzmu partyjnego P.P.S-owcy prowadzą miasto do nieuchronnej ruiny. Obecnie te oczywiste prawdy stały się widocznemi dla całej Łodzi.

Trzeba będzie usilnej niezmordowanej, ofiarnej i świadomej pracy nowej Rady Miejskiej i Magistrat, by gospodarkę miejską skierować na drogę sanacji. Trzeba będzie wiele chwastów wyrwać z korzeniem, które się na bujnej niwie PPS-owsko-żydowskiej gospodarki rozpleniły. A tu praca uzdrowienia będzie tem trudniejsza, gdyż czynniki Rządowe nie doceniają u nas znaczenia miast, zupełnie swoiście pojmują obowiązek czuwania nad samorządem, niewłaściwie skierowywują swe poczynania, krępując w znacznym stopniu swobodę ruchów naszym samorządom i nie dopuszczając do szybkiej i skutecznej akcji ratunkowej. Lecz należy mieć nadzieję, że poczynania Ministerstwa Skarbu przyniosą wreszcie uzdrowienie ogólne, a tem samem możność prowadzenia racjonalnej gospodarki komunalnej, ścisłego obliczania wpływów i wydatków i nieoglądania się na pomoc rządową a temsamem usamodzielnienie gospodarki komunalnej. Tylko w tym wypadku nowy Zarząd Miejski będzie miał możność wydźwignięcia Miasta z tego bagna, w jakie je towarzysze przy żywem poparciu mniejszości narodowych pogrążyli. Jeżeli nasze przewidywania są słuszne, to pomimo zadłużenia, pomimo zdewastowania bogata Łódź w krótkim czasie przy usilnej pracy nowych ojców wkrótce wspominać będzie o czerwonym Magistracie, jak się wspomina o przykrym śnie. Ale po za stratami materjalnej natury rządy pepesowskie przyniosły już nietylko naszemu Miastu, ale całej klasie robotniczej niepowetowane straty moralne.

W odwiecznej walce demokracji z przywilejem, postępu z wstecznictwem i zacofaniem klasa robotnicza przyjmuje żywy udział i walczy o wpływy, znaczenie i władzę. Walczy nie dla samych wpływów, znaczenia i władzy, ale dlatego, by wykazać swą żywotność, swe siły, swe zdolności do lepszego, sprawiedliwszego rządzenia. W tych dążeniach walka o wpływy w samorządach ma pierwszorzędne znaczenie. I oto jedna z tych partji robotniczych doszła do władzy w mieście proletarjatu polskiego! I co z tą władzą uczyniła? Czy choć na jotę zeszła z utartych szlaków rządzenia — według modły endeckiej. Nic podobnego! Pierwsze próby kierowania sprawami miasta w myśl zasadniczych postulatów klasy robotniczej zostały po ustąpieniu NPR-u zaniechane. Najważniejsze dla ludności pracującej Wydziały Zaprowiantowania i Budownictwa swą bardzo skromną działalność prawie że zlikwidowały; zdecydowano się iść drogą rozdawania koncesji na przedsiębiorstwa miejskie prywatnym kapitalistom, uniemożliwiając na długie lata prawidłową gospodarkę w tym względzie, skasowano bez wyrzutów sumienia te ulgi, jakie poprzednio wywalczono od akcjonarjuszów na tramwajach, a wszystko to ściśle podług wskazań najwięcej wstecznych samorządów. Ba... wprowadzono wiele całkiem nowych rzeczy. Stosowano bezwzględny terror względem urzędników i robotników innych przekonań, nie wahano się ich za pomocą policji wyrzucać na bruk, nie wahano się redukowania robót miejskich w zimie, nie zadając sobie trudu, by nie usuwać robotników obarczonych rodzinami. I pod tym względem prześcigają tu najwięcej wsteczne samorządy w Polsce. Gdy dodamy do tego szereg afer różnego kalibru i charakteru, orgje pijackie wybitnych działaczy magistrackich, to z łatwością zrozumiemy, że znajdują się i tacy robotnicy a szczególniej robotnice w Łodzi, co twierdzą, że teraz należy wybrać „bogatych" do Magistratu, bo biedny nic nie zrobi dobrego „a zawdy cościk ukradnie". Straty materjalne, jakie Miasto poniosło za czerwonych rządów, można będzie naprawić, ale strat moralnych, tej walki i niepewności w umysłach ciemniejszych wśród robotników, rezultatem czego są tryumfy kamieniczników i paskarzy, tej szkody głębszej i poważniejszej — tak prędko się nie poprawi. Trzeba będzie długich lat pracy narodowych działaczy robotniczych, by rozwiać zwątpienie co do żywotności idei demokracji i postępu, z któremi nic wspólnego nie mają karjerowicze z pod czerwonego sztandaru.

Naród a państwo.

Ostatnie wypadki polityczne, które tak silnie wstrząsnęły opinją i sumieniem naszego społeczeństwa—biorą swój początek, swoje źródło w oddawna toczącej się walce 2 poglądów na wolę i znaczenie w życiu zbiorowem instytucji państwa i na jego stosunek do narodu.

„Naród jest wszystkiem i celem samym w sobie — a państwo tylko jego sługą i organem", oto hasło wypisane na sztandarze obozu Chjeny. W dążeniu do urzeczywistnienia tego hasła ten obóz skrajnie nacjonalistyczny nie uznaje żadnych prawnych ani etycznych przeszkód nie przebiera w środkach, posuwając się do łamania praw zasadniczych, do spisków, do wstrząsania podwalinami państwa.

„Państwo jest wszystkiem i celem samym w sobie, a naród jedynie jednym z jego składników, materjałem budowlanym, który ma służyć do stworzenia państwa", oto hasło wywieszone na sztandarze w pierwszym rzędzie P. P. S., skąd promieniuje i przenika ono do pewnych partji lewicowych.

P. P. S. w dążeniu do urzeczywistnienia powyższego celu — idzie częstokroć wbrew istotnym potrzebom i instynktom narodowym, łamie tę wewnętrzną więź spoistości narodowej, bez utrzymania której nie można sobie wyobrazić rozwoju i życia narodu.

I oto między tymi dwoma zasadniczymi poglądami nastąpiło gwałtownie starcie w momencie rozstrzygania przez nowy nasz parlament pierwszorzędnych spraw państwowych i narodowych.

Padły trupy, polała się bratnia krew.

Walka jednak została nierozegrana i toczy się dalej w formie łagodniejszej —ale zawsze grożąc wybuchem, grożąc wyładowaniem się sił brutalnych i użyciem środków gwałtownych z jednej i drugiej strony.

Jasną jest rzeczą, że zmaganie się i walka tych dwuch ideologji z zastosowaniem hasła: „cel uświęca środki" w rezultacie wychodzi na szkodę i państwa i narodu.

W tej bezwzględnej walce zatraca się wszelką miarę i granice, upraszczając sobie hasła—jedna strona a mianowicie Chjena dochodzi wprost do zaprzeczenia państwa i jego znaczenia, stając się stronnictwem bezpaństwowem, z drugiej zaś strony P. P. S. i jej najbliższe folwarki—dochodzą do zaprzeczenia idei narodu i w bezgranicznem uwielbieniu siły państwa stają się w gruncie rzeczy obozem beznarodowym.

Pojęcie bowiem państwa—nie jest równoznacznem z pojęciem narodu.

Naród jest pojęciem etnograficzno-socjologicznem, a państwo tylko politycznem.

Państwo może być czysto narodowem, to znaczy jednolitem pod względem narodowościowym (np. Niemcy, Francja) lub międzynarodowem, to znaczy z ludnością mieszaną (np. dawna Austrja, Rosja i t. p.).

Polska nie jest państwem czysto narodowem, ponieważ w skład Rzeczypospolitej wchodzi około 30 proc. obcych narodowości.

I otóż walka poglądów, o której wyżej wspomnieliśmy — dotyczy zagadnienia — czy Polska ma i nadal pozostać państwem mieszanem pod względem narodowościowym — czy też ma być państwem narodowem, t. j. złożonem z Polaków i służącem narodowi polskiemu.

Zagadnienie to niezmiernie ważne i doniosłe, bo od jego rozumnego i słusznego rozstrzygnięcia zależy dalszy nasz rozwój i byt.

Jakież jest w tej tak ważnej sprawie stanowisko Narodowej Partji Robotniczej?

Program nasz wyraźnie powiada, iż jesteśmy stronnictwem narodowem, a więc stoimy na gruncie idei narodu, jako najwyższej całości, jako podmiotu polityki gospodarczej, prawnopaństwowej i socjalnej.

Stwierdzając istnienie walki klasowej w dziedzinie gospodarczej i socjalnej oraz konieczność jej prowadzenia przez proletarjat, jako klasę wyzyskiwaną—równocześnie jednak uznajemy solidarność narodową wszędzie tam, gdzie wspólne interesy wszystkich klas jej wymagają.

W imię tych haseł walczyliśmy o niepodległość, w imię dobra narodu domagaliśmy się i budowali własne państwo.

Z tego jasno wynika, że N. P. R. stoi na gruncie narodowym, że uważa państwo za organ narodu, organ, którym naród posługiwać się musi swobodnie do swych celów i potrzeb.

Jasną jest rzeczą, że takie stanowisko zbliża nas do t. zw. obozu narodowego—ale tylko w połowie. Gdy bowiem Chjena, upraszczając sobie pojęcia i metody,—dowodzi wprost, że naród polski nie ma dziś swego państwa, lecz do pewnego stopnia znajduje się w państwie, rządzonem przez mniejszości narodowe i lewicę „antynarodową" — to my, naodwrót, przyjmujemy Rzeczpospolitą jako państwo polskie, państwo będące własnością narodu, w skład którego weszły mniejszości narodowe.

Chjena zgodnie ze swą teorją ultranacjonalistyczną—dąży za pomocą radykalnych środków do zniszczenia obecnego ustroju Rzeczypospolitej w celu odebrania różnych praw obcym narodowościom i proponuje specjalne ustawy, mające zapewnić żywiołowi polskiemu procentowy udział w życiu gospodarczem i politycznem państwa. N. P. R. wierząc w żywotne siły narodu, a przedewszystkiem ludu polskiego, nie gwałtem, nie siłą dąży do unarodowienia Rzeczypospolitej, do nadania jej charakteru państwa wybitnie narodowego, lecz idzie do tego celu legalnie drogą uświadomienia potęgowania siły gospodarczej, społecznej i kulturalnej narodu, co nastąpi jedynie za pomocą demokratyzacji społeczeństwa i nadania szerokich praw masom pracującym.

Inaczej mowiąc, Chjena popiera swój szowinistyczny nacjonalizm średniowiecznemi metodami puszcza w ruch sposoby Machiawela i Bismarka, chce stosować siłę i przymus tam, gdzie jedynie zdrowy, naturalny, swobodny rozwój sił wewnętrznych narodu może doprowadzić do celu i ma rację bytu.

Chjena lekceważy znaczenie państwa, nie wahając się wstrząsać jego podstawami.

N. P. R., jakkolwiek nie jest zupełnie zadowolona z obecnego charakteru i składu Rzeczypospolitej — nigdy nie posunie się do czynów, które mogłyby osłabić siłę państwa, tej ostoi i obrony bytu niepodległego naszego narodu. Słowem Chjena jest kierunkiem nacjonalistycznym, bezpaństwowym, N. P. R. jest stronnictwem narodowo-państwowem i takiem pozostanie.

Stanowisko a narodowego obozu państwowego z P. P. S. na czele, N. P. R. uważa za zgubne i niezgodne z dobrem narodu. Stanowisko to P. P. S. wynika z doktryny socjalistycznej, która nie uznaje pojęcia narodu, a jedynie pojęcie państwa.

Dla urzeczywistnienia idejl socjalistycznych koniecznem jest zdobycie państwa i jego aparatu przez partję socjalistyczną. Skład narodowościowy państwa jest socjalistom w gruncie rzeczy obojętnym.

P. P. S. na ukształtowanie się stosunków w państwie polskiem wywarła znaczny wpływ, obsadziła szereg swych ludzi na wybitnych stanowiskach rządowych.

W języku więc P. P. S. — „obrona państwa", o której tak dużo pisze „Robotnik", to utrzymanie wpływów i ludzi pepesowskich na różnych stanowiskach to utrzymanie apatatu państwowego Polski i nadal bezwolnem narzędziem dla eksperymentów socjalistycznych.

Przeciwko takiemu pojmowaniu państwowości N. P. R., musi się jak najostrzej zastrzec i ostro je zwalczać.

* * *

Jako kierunek narodowo-państwowy, N. P. R. zaznaczyła wyraźnie swe stanowisko w ostatnich wypadkach.

Przed wyborem pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej — N. P. R., stojąc na gruncie większości polskiej, zwróciła się do wszystkich stronnictw polskich z propozycją wy-onienia jednej wspólnej polskiej kandytatury. Gdy to z powodu odmowy Chjeny okazało się niemożliwem N.P.R. poparła kandydaturę Wojciechowskiego z obozu lewicy, uważając lewicę polską państwową (która otrzymała 4 i pół miljona głosów przy wyborach, podczas gdy Chjena tylko 2 i pół miljona) za istotny wyraz większości polskiej i w sensie cyfrowej przewagi i w sensie tendencyj postępowych, dla narodowego rozwoju niezbędnych.

Będąc równocześnie stronnictwem państwowem, N. P. R. potępiła jak najostrzej zamach Chjeny, broniąc praworządnego ustroju Rzeczypospolitej.

Takie stanowisko, jedynie racjonalne, pozbawione demagogji a oparte o zdrowe podstawy i rozumne pojmowanie stosunku narodu do państwa i naodwrót — w parlamencie naszym zajęła jedynie Narodowa Partja Robot. Inne partje przyłączyły się już to do bezpaństwowej Chjeny, już do beznarodowej P. P. S.

Skutkiem tego wytwarza się groźna sytuacja i powstaje możliwość ostrych starć między skrajnemi skrzydłami w parlamencie i kraju.

Wyjście z tej sytuacji możliwe jest jedynie na drodze wskazanej (lecz za mało mojem zdaniem reklamowanej) przez N. P. R., a więc przez stworzenie pod względem politycznym silnej grupy środkowej o i deologji narodowo-państwowej.

„N. P. R. winna wysilić swe siły by dla tej koncepcji pozyskać inne stronnictwa polityczne (np. „Piasta")."

N. P. R. będąc w dziedzinie myśli narodowo-państwowej stronnictwem centrowem w obecnym układzie sił — nie przestaje być mimo to w dalszym ciągu partją lewicową pod względem ideologji i dążeń społeczno-gospodarczych.

K. DĘBIEC.

Projekt Ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Ogólna ilość bezrobotnych w całem państwie polskiem wynosi w chwili obecnej przeszło sto tysięcy osób, w czem na Warszawę przypada około dwunastu tysięcy bezrobotnych. Liczba ta w porównaniu z danemi innych państw jest niewielka. W Ameryce ilość robotników nie mających zajęcia obliczają na dwa miljony, w Anglji na miljon, a we Włoszech na pół miljona.

W najbliższej przyszłości wobec nastania pory wiosennej przewidywać należy znaczne zmniejszenie się ilości bezrobotnych, którzy znajdą pracę przy robotach budowlanych i ziemnych. Jednakże sprawa ta zależeć będzie w znacznym stopniu od kredytów, jakiemi ministerstwo skarbu przyjdzie z pomocą związkom komunalnym. Podobnie jak w roku zeszłym, kiedy z inicjatywy ministerstwa pracy i opieki społecznej komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił otwarcie kredytów dla samorządów miejskich na ruch budowlany w wysokości jednego miljarda marek, również i w roku bieżącym ministerstwo pracy zabiega o przyjście związkom komunalnym z wydatną pomocą kredytową na ruch budowlany. W Warszawie w związku z ostatniemi wydarzeniami na tle bezrobocia magistrat otrzymał kredyty na prowadzenie robót miejskich, przy których w chwili obecnej zatrudnionych jest 450 osób z pośród bezrobotnych, a stopniowo ilość ta będzie podniesiona do tysiąca osób.

Ważnym czynnikiem w zwalczaniu bezrobocia będzie ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia, o projekcie której dowiedzieliśmy się, co następuje:

Projekt tymczasowej ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, która ma zastąpić ustawę o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, nie wykonywaną z powodu zbyt niskich stawek, jakie w roku 1919 wyznaczono dla bezrobotnych, (najwyż j 12 mk. dziennie na rodzinę), został zasadniczo uzgodniony z ministerstwem skarbu i w najbliższym czasie będzie rozpatrywany przez radę ministrów. Projekt ten przewiduje, że fundusz ubezpieczeniowy składać się będzie: 1) ze składek robotników, wynoszących 1 proc. ich zaroków; 2) ze składek pracodawców, równych dla każdego z nich w ogólnej sumie składek, wpłaconych przez robotników jego przedsiębiorstwa; 3) z opłaty państwa, wynoszącej pewnien procent ogólnej sumy składek, wpłacanych przez robotników na całym terenie państwa, i 4) dopłaty miejscowych samorządów, wynoszącej pewną część wszystkich kosztów, spowodowanych akcją wypłacenia w danej miejscowości świadczeń ubezpieczonych od bezrobocia.

Każdy bezrobotny, zarejestrowany we właściwym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i uprawniony do pobierania świadczeń, będzie otrzymywał w ciągu 13, a w wyjątkowych wypadkach w ciągu 17 tygodni każdego roku świadczenia w pewnej procentowej wysokości jego zarobku.

Ściąganie składek, wypłata świadczeń bezrobotnym i inne czynności wykonawcze spełniać będą samorządy, a gdzie istnieją kasy chorych,—te ostatnie. Rejestracja bezrobotnych i przyznawanie im świadczeń należeć będzie do państwowych urzędów pośrednictwa pracy, przy których dla współdziałania i kontroli utworzone zostaną lokalne komisje pomocy dla bezrobotnych, składające się z przedstawicieli państwa, miejscowego samorządu, związków zawodowych i pracodawców. Organy te wyłaniają z siebie komisję rozjemczą dla rozstrzygania zażaleń bezrobotnych, dotyczących ich uprawnień do świadczeń ubezpieczonych. Wszystkie wymienione instytucje podlegać mają kontroli właściwych organów ministerstwa pracy i opieki społecznej, które w porozumieniu z ministerstwem skarbu ustanowi również sposób administrowania funduszem ubezpieczeniowym, oraz jego system finansowy. O podjęciu wypłaty świadczeń dla bezrobotnych lub jej zaprzestaniu w stosunku do poszczególnych miejscowości, gałęzi pracy lub kategorji robotników decydować będzie na wniosek ministra pracy i opieki społ.— rada ministrów.

Na pracodawców w miejscowościach lub gałęziach pracy, objętych bezrobociem, powodującem wypłatę świadczeń ubezpieczeniowych, ustawa nakłada obowiązek niezwłocznego zawiadamiania państwowego urzędu pośrednictwa pracy o każdym przyjętym robotniku. Za niewykonywanie powyższego oraz za inne przekroczenia przepisów ustawy ustanawia ona sankcje karne w postaci grzywny do 10 miljonów marek.

Rząd Polski wobec wyroku na ks. arcybiskupa Cieplaka.

Jak donosiliśmy w numerze poprzednim, rząd Sowietów wytoczył sprawę przeciwko arc. Cieplakowi i 16 księżom, oskarżonych za odmowę wydania kosztowności kościelnych o działanie kontrrewolucyjne. Arcybiskupa i 2 księdza skazano na śmierć, resztę księży na kary od 3—10 lat więzienia.

Wobec otrzymania urzędowej wiadomości o tem, że proces księży katolickich w Moskwie zakończył się skazaniem na śmierć arcybiskupa Cieplaka, zaś reszty księży na mniej lub więcej długoterminowe więzienie, prezes Rady ministrów, gen. Sikorski, zaprosił przedstawiciela Rosji sowieckiej, p. Oboleńskiego i złożył mu oświadczenie w ktkrem mówi:

„Rząd i opinja polska śledziły zawsze z uwagą i zaniepokojeniem postępowanie rządu sowieckiego w stosunku do kościoła katolickiego. Przez czas trwania procesu arcybiskupa Cieplaka i innych księży przedstawiciele rządu sowieckiego informowali poselstwo polskie w Moskwie, iż proces ma znaczenie wyłącznie formalne i żadnemi poważniejszemi komplikacjami nie grozi. Sądowe władze sowieckie, pozostawiając przez rok czasu arcybiskupa Cieplaka i innych księży na wolnej stopie, a następnie aresztując ich 10 dni temu i wydając wyrok śmierci, który ma być wykonany w przeciągu trzech dni, dowiodły najlepiej, że proces ten jest przez rząd sowiecki świadomie dla ubocznych celów inscenizowany.

Występując w tej chwili nietylko jako Prezes rządu Polski, ale i jako rzecznik opinji całego cywilizowanego świata, która z oburzeniem piętnuje ten bezprzykładny akt gwałtu nad wolnością sumienia i elementarnemi prawami człowieka, ostrzegam rząd sowietów, że odpowiedzialność za wykonanie wyroku, który nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, całkowicie i wyłącznie spada na rząd sowiecki".

Prezes Rady ministrów, gen. Sikorski, prosił p. Oboleńskiego o natychmiastowe zakomunikowanie powyższego oświadczenia rządowi Rosji sowieckiej.

*

Wiadomości nadeszłe z Rosji głoszą, że wyrok na razie został wstrzymany.

Wszystkim członkom i członkiniom Polskich Związków Zawodowych (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) życzą Wesołych Świąt Wielkanocnych Zarządy:

P. Z. Z. Rob. Przem. Włókien. „Praca".
P. Z. Z. Budowlanego;
P. Z. Z. Pracowników miejskich;
P. Z. Z. Hotelarzy i wszystkich innych Związków Z. Z. P.

Mały felieton.

O świętach.

Niechże tedy świat pamięta. Kto ma dziś najlepsze święta. Komu nawet kamień rodzi, w kogo zaś los pięścią godzi. Kto o głodnym brzuchu sunie, kto zaś siedzi przy fortunie. Komu czas hopsasa śpiewa, a kto gorzkie łzy wylewa. Kto ma w ręku szczęścia karty, a kto blady i obdarty. Kogo stać na szynkę, baby, a kto po kleiku słaby. Kto ma smutki i frasunki, a kto drogie spija trunki. Kto się w święta obje sucie, a kto ma wciąż dziury w bucie. W najszczęśliwszym więc okopie, siedzisz ty dziś polski chłopi, orzesz, prawda, zdrowo bracie, ale masz dostatki w chacie. Tuż za tobą, też nie w „biedzie", wielki łajdak, paskarz, idzie, ten, że wciąż w miljonach grzebie, grubo więcej ma od ciebie! Dalej sunie bankier gruby, dlań też los zazwyczaj luby, choć czasami w giełdy gwarach fajtnie baukier na dolarach. Potem biedna mknie „hołota". Więc robociarz. Gdy robota jest to ma on jakieś gronie, ale zato w biedzie tonie, gdy zastoju perjod lotny. Za nim stoi bezrobotny, który, gdy jest wylan z budy, chodzi głodny, blady, chudy. Potem, jakby rosa ranna, sypie biuralistka-panna, co czas niby z szykiem spędza, lecz w zasadzie to też nędza. Na końcu się postać pęta, wiecie już, inteligenta. Ten najgorsze orze niwy, nędzarz w Polsce to prawdziwy. Jeszcze większy odeń biba, jest bohater-inwalida. Szwaba tłukł i bolszewika, dziś go nędza chwyta dzika. Teraz wiecie kto w te czasy, napcha szynki się, kiełbasy, kto indyka zje, kurczęta... a kto będzie suszył w święta. Niech wam powie serca tkliwość, czy jest jaka sprawiedliwość, czy fortuny koło bieży na tym świecie, jak należy? Każdy z was, gdy sens ma w głowie, naturalnie „nie" odpowie! Sprawiedliwość uwielbiana, na tym świecie nie jest znana. Głaszcze chciwców i huncwoty, a zacnemu czyni psoty.

„Mucha".

Kącikiem.

Gazeta a oświata.

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy następujące uwagi:

Każdy zapewne polak i patrjota polski wie, że dąży do tego, aby mu dobrze było, dąży do tego, aby mógł zabezpieczyć swój byt państwowy i t. d. Ale co najbardziej dokucza w naszej niedoli, i można powiedzieć w naszem życiu codziennem, to zmora ciemnoty. Dlaczego nam brak oświaty? Bo nie garniemy się do niej, i nie dążymy do tego abyśmy ją mogli zdobyć i to jaknajwięcej. Dlaczego jesteśmy narodem ciemnym i nierozwinięty? Dlaczego trwonimy ostatni grosz, zapracowany w pocie czoła na alkohol, który zatruwa nasze zdrowie i siły. Wszystko dlatego, że brak nam oświaty. Ze wielki brak tej oświaty to chodzą ludzie ciemni, nie mogąc przeczytać sobie tej drogocennej gazety z której wielu ciekawych rzeczy byśmy się dowiedzieli. Nie, Rodacy! Tą drogą daleko nie zajedziemy, gdy nie zdobędziemy tego oświecenia, które nam tak bardzo dziś jest potrzebne. Jeżeli pragniemy mieć tę oświatę, to ją zdobędziemy w ten sposób: 1) Jeżeli przedewszystkiem będziemy popierać nasze polskie pisma, — a w szczególności pisma czysto robotnicze. 2) Jeżeli w każdym domu polskim znajdować się będzie polska gazeta. 3) Wreszcie jeżeli sami uświadamiać się będziemy, a to w ten sposób, by każdy z nas utrzymywał gazetę, a niezamożnym pożyczał do przeczytania.

Dążmy do tego, aby nasze pisma polsko-robotnicze stanęły na najwyższym poziomie w Rzeczypospolitej Polskiej.

Władysław Borkowski.

Tydzień łódzki.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Prasa łódzka donosi:

Przedstawiciele samorządu łódzkiego uzyskali w MSW i Ministerjum Skarbu stanowcze przyrzeczenie udzielenia Łodzi przez rząd 250 miljonowej pożyczki na cele wyborcze. 250 miljonowa pożyczka rządowa miała być udzielana według dotychczasowej praktyki, za pośrednictwem Banku Komunalnego w Warszawie.

W tych dniach jednak Magistrat Łódzki otrzymał z Banku Komunalnego pismo, którego mocą Bank Komunalny zgadza się na udzielenie Łodzi pożyczki, ale pod warunkiem, że Magistrat złoży Bankowi odpisy dwóch kolejnych uchwał Rady Miejskiej w tej materji, zatwierdzone przez MSW., przyczem pożyczka ma być wypłaconą nie ryczałtem, lecz w „miarę faktycznej potrzeby" i z potrąceniem przez Bank należności samorządu łodzkiego.

Pismo powyższe zahamowało rozpoczęte już w całej rozciągłości prace przedwyborcze. Dn. 29 b. m. udała się do Warszawy delegacja Magistratu celem założenia protestu. Delegacja domagać się będzie udzielenia miastu pożyczki na warunkach, omówionych poprzednio i możliwych do urzeczywistnienia w istniejącym stanie rzeczy.

*

Ożywiły się nieco łódzkie sfery popolityczne na wiadomość o rozpisaniu wyborów do Rady Miejskiej. Najbardziej krzykliwie i denerwująco zabrali się do pracy żydzi i Niemcy (którzy do wyborów pójdą oddzielnie) oraz Chjeniści i kamienicznicy. „Chrześcjański Komitet Wyborczy" urządza zebrania co dzień niemal. Kamienicznicy zorganizowali Komitet, który ma wystąpić pod hasłem... umiłowania ojczyzny i poszanowania prawa (śmiech na salilll).

Agitacja przedwyborcza ożywia się coraz bardziej.

Z za kulis samorządu.

Bagno cuchnie.

Każdy się łatwo domyśli, że mówię o bagnie magistrackim. Jedno z pism miejscowych poruszyło niedawno na swych łamach drażliwą dla pewnych działaczy magistrackich sprawę wysokości uposażeń. W magistracie zawrzało jak w mrowisku, w którym znalazł się niespodziewanie kij. Posypały się do gazet sprostowania. Co to są jednak za sprostowania! Pan Rżewski nie ma stanowczo szczęścia do sprostowań! Społeczeństwo dowiedziało się, że rozgłośni przybysze dr. R. Stupnicki i niemniej od niego zasłużony działacz „socjalistyczny" p. Bernard Pilcer — z przepracowania w biurach magistrackich — zachorowali. Stało się to najzgodniej z kodeksem lekarskim. A jakże. Każdemu z nich po 5 lekarzy wystawiło świadectwo, że są chorzy, i że muszą się leczyć, oczywiście na koszt magistratu. Widocznie współczucia godni p.p. Stupnicki i serdeczny przyjaciel jego B. Pilcer, musieli przewidywać wątpliwości wielu sceptyków, że świadectwo jednego lekarza mogłoby wydawać się niewiarogodnym. A może istotnie choroba ich jest tak niezwykła, jak niezwykłemi są ich zasługi względem miasta, że jeden lekarz uznał się za słabego. Tak wielkich ludzi nawiedzają widocznie wielkie „choróbki", które rozpoznać może tylko wielu naraz lekarzy.

Faktem jest, że obaj ci panowie nie pracują już w magistracie, podobno z powodu choroby, no i leczą się na koszt Magistratu i Kasy Chorych. To takie wszystko proste i naturalne! Nie przeszkadza to jednak twierdzić złośliwym, że panowie ci musieli ustąpić z z magistratu. Do wiadomości opinji publicznej z zatęchłych moralnie zakamarków magistrackich częściowo przedostały się wiadomości o sądach partyjnych z udziałem samego Daszyńskiego. Sądy te zakończyły się tem, że ustąpił p. Badzian i ustąpili również „z powodu choroby" p.p. Stupnicki i Pilcer. Obecnie p. Stupnicki otrzymuje przez 26 tygodni pensję a p. B. Pilcer korzysta z 6 tygodniowego płatnego urlopu.

A tymczasem mówiono nam, że Magistrat rzekomo z braku funduszów odmówił wszelkiej pomocy nauczycielce która w ciągu ciężkiej 6-cio letniej pracy nauczycielskiej w szkołach powszechnych w Łodzi tak nadszarpała zdrowie że według orzeczenia lekarza (tylko jednego) powinna koniecznie wyjechać na kurację. Ale cóż! Magistrat dla skromnej pożytecznej pracownicy, nie ma pieniędzy.

Stać go natomiast na kurację dla p.p. Stupnickich i Pilcerów, stać na wielomiljonowe pensje dla różnych darmozjadów — pasożytów, zajmujących wysokie posady w Magistracje. Słusznie p.p. Rżewski, Kłuszyńska, Kopciński, Gacki, Klimaszewski i inne Wajsbergi i Grinbergi mogą sobie śpiewać: „My nowy zaprowadziliśmy ład!"

P. K.

Kiedy Łódź będzie miała wyższą uczelnię?

Z inicjatywy instytutu nauczycielskiego T. N. S. S. W. odbyło się zebranie, mające na celu omówienie projektów powołania do życia wyższej uczelni w Łodzi.

W ożywionej dyskusji wyłoniło się zagadnienie, czy należy powołać do życia w Łodzi uniwersytet, czy politechnikę. Większość obecnych wypowiedziała się za organizacją uniwersytetu. W rezultacie postanowiono wystąpić z odpowiednim memorjałem do rządu i sejmu z prośbą o założenie wyższej uczelni w Łodzi, pozostawiając wybór typu władzom rządowym. Pozatem uchwalono zwrócić się do przemysłowców, banków i zarządu miasta o poparcie finansowe, aby już w przyszłym roku szkolnym rozpocząć można było pracę.

W sprawie upaństwowienia Gimnazjum Miejskiego.

Drogą najłatwiejszą ale nie najlepszą.

Dowiadujemy się, że pan Kurator Okręgu Łódzkiego zwrócił się do Magistratu z propozycją upaństwowienia Gimnazjum Miejskiego. Ma to być naprawieniem tego smutnego zaiste faktu, że w mieście proletarjackim, jakim jest Łódź, są 2 zaledwie średnie szkoły państwowe ogólnokształcące. Na ten anormalny objaw, krzywdzący szerokie rzesze niezamożnych lub średniozamożnych obywateli, a przedewszystkiem robotników i urzędników, zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę publiczną. Jednak krok p. Kuratora nie napawa nas wcale radością. Upaństwowienie bowiem Gimnazjum Miejskiego nie poprawi sytuacji tych, którzy łakną dostępu do bezpłatnej szkoły średniej. Gimnazjum Miejskie dotychczas spełniało już rolę szkoły państwowej, dawało bezpłatnie naukę niezamożnej młodzieży. Z upaństwowienia tej szkoły społeczeństwo nie będzie miało żadnej korzyści. Skorzysta na tem Państwo, które obejmie w swoje posiadanie dobrze prowadzoną, i względnie dobrze uposażoną w pomoce naukowe szkołę, mieszczącą się w dobrym szkolnym budynku. Skorzysta na tem, przynajmniej moralnie kuratorjum, które będzie mogło być zadowolone, że dokonało bez wielkiego zachodu i trudu dobrej tranzakcji. Społeczeństwo na tem nic nie zyska, przeciwnie wiele straci. Jedyną pożyteczną i wskazaną drogą, byłoby nabycie na rzecz Państwa jakiej prywatnej szkoły, do której obecnie z powodu wysokich wpisów niemożliwy jest dostęp dla niezamożnej młodzieży. I to właśnie mieliśmy na myśli, gdyśmy się dopominali o więcej szkół państwowych w Łodzi. Od szeregu lat zawsze pod koniec i na początku roku szkolnego rozchodziły się wieści, że Rząd ma upaństwowić 2 szkoły prywatne męskie. Wymieniono nawet nazwiska właścicieli. Rodzice uczniów, uczęszczających do tych szkół, cieszyli się bardzo, jak się później okazało, przedwcześnie. Pogłoski te bowiem były albo zwyczajną plotką, albo też manewrem dla zwabienia uczniów. Snać szkoły prywatne muszą być wybornemi przedsiębiorstwami zarobkowemi, skoro ich właściciele nie radzi są odstąpić je Państwu. Ale tem większą byłoby zasługą Kuratorjum w stosunku do społeczeństwa, gdyby się właśnie udało upaństwowić jedną ze szkół prywatnych. Jest to bezwzględnie sprawa trudna, ale zato wdzięczna i pożyteczna!

Nie wiemy, jak na ofertę Kuratorjum odpowie Magistrat. Gdyby jednak magistrat zgodził się na ustąpienie Gimnazjum Rządowi, to wyzbywał by się lekkomyślnie ostatniego atutu, jaki mu po niechlubnie kończącej się kadencji pozostaje w ręku. Podobny byłby do tego człowieka, który lekkomyślnie wyzbywa się tego, co sam z niemałym trudem zbudował. Tak postąpiłby zupełny bankrut. Ze swej strony sądzimy, że utrzymanie jednego choćby Gimnazjum powinno być ambicją miasta Łodzi.

H.

Kasa Chorych a szpitalnictwo miejskie.

W prasie miejscowej z dnia 28 b. m. ukazała się, pochodząca ze źródeł magistrackich, wzmianka o katastrofalnym stanie szpitalnictwa miejskiego, do czego rzekomo przyczynić się miała Kasa Chorych m. Łodzi przez zaleganie w opłatach należnych Magistratowi.

W odpowiedzi na zarzuty Magistratu, oświetlające w sposób niezgodny z rzeczywistością stosunek Kasy Chorych do Magistratu wogóle, a do potrzeb szpitalnictwa miejskiego w szczególności, Zarząd Kasy wyjaśnia, że:

Ustawa z dnia 19 maja 1920 roku postanawia, iż szpitale publiczne t. j. państwowe i komunalne obowiązane są przyjmować chorych członków Kasy, oraz ich rodziny podług stawek, odpowiadających połowie przeciętnych kosztów utrzymania i leczenia chorych. Ze względu jednak na bardzo niedostateczną ilość szpitali publicznych w Łodzi, Kasa miejscowa zmuszona jest większość swoich chorych umieszczać w szpitalach prywatnych (na 210 łóżek, zajmowanych w szpitalach prywatnych przez chorych Kasowych zajmują oni w szpitalach miejskich tylko 140 miejsc). W tych warunkach zrozumiałem się staje jak wielki wyłom w całokształcie gospodarki finansowej Kasy sprawiają lokalne stosunki szpitalnictwa, zmuszając Kasę Chorych m. Łodzi do ponoszenia tak wielkich ofiar w dziedzinie leczenia szpitalnego chorych. Nie bacząc na to, Kasa Chorych m. Łodzi pokrywa koszta leczenia swych członków w szpitalach miejskich w stosunku o wiele wyższym bo dosięgającym 75 proc. Fakt ten świadczy w dostatecznej mierze jak daleco Kasa Chorych liczy się z trudnościami finansowemi miasta w ogólności i potrzebami szpitalnictwa komunalnego w szczególności.

Jeżeli chodzi o sam sposób uiszczania rachunków magistrackich za leczenie chorych, ono uskuteczniane jest przez Kasę stale, nawet ponad miarę, w formie kredytowania Magistratowi składek ubezpieczeniowych za pracowników i robotników miejskich.

Zarząd Kasy Chorych musi z naciskiem podkreślić, iż Magistrat jest stale dłużnikiem Kasy Chorych. W chwili obecnej saldo na korzyść Kasy wynosi okrągłe 60 miljonów marek.

Z powyższego wynika, że odpowiedzialność za obecny stan szpitalnictwa, w żadnym razie i w żadnym stopniu nie może być przypisaną Kasie Chorych.

Sytuacja zarobkowa w przemyśle metalowym.

W dniu 27 b. m. nadeszła do P.Z.Z. Rob. Metalowych odpowiedź z Polskiego Zw. Przemysłowców Metalowych (Oddział Łódzko-Kaliski) na żądania zarobkowe metalowców:

„W odpowiedzi na pismo W. Panów z dn. 23-go b. m. komunikujemy, że ogólne zebranie przemysłowców metalowych uchwaliło następujące dniówki minimalne

Dla rzemieślnika 22 560, mk. dla pomocy fachowej 15,472 mk., dla robotnika podwórzowego 12,880 mk., dla ucznia w 1 roku 4.032 mk. dla ucznia w 2 roku 5,480 mk. dla ucznia w 3 roku 7.200 mk.

Stawki te obowiązywać będą od dnia 19-go marca r. b. Akordy i premje będą regulowane, jak zwykle, przez zarządy poszczególnych fabryk.

Ponieważ przemysł metalowy przeżywa obecnie ciężki kryzys, niniejszym wymawiamy warunek naszego listu z dnia 29-go grudnia r. ub., w sprawie stosowania podwyżek od tej samej daty jak Związek Włókienniczy i zaznaczamy, że w przyszłości w sprawie podwyżek nie będziemy stosować się ani co do wysokości, ani też co do daty, jakie uchwali Związek Włókienniczy; zarówno zastrzegamy sobie, że w razie przyznania dalszych podwyżek, takowe nie będą obowiązywały wstecz.

* * *

Związek Metalowców i Pokr. zawodów Zjednoczenia Zaw. Polskiego urządza Ogólne kwartalne zebranie w sali Polskich Związków Zawodowych ulica Główna 31, w środę dnia 4-go kwietnia o godz. 6-ej wieczór.

Sprawy ważne.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

W przemyśle większym sytuacja bez zmiany. Praca wre po fabrykach mniej-więcej normalnie. Podobno, jak donosi „Głos Polski" — panujący w średnim i mniejszym przemyśle włókienniczym w okręgu łódzkim dotkliwy brak środków obrotowych zelżał w ostatnim czasie. P.K.K.P. udziela obecnie za pośrednictwem kilku banków miejscowych wydatniejszego kredytu dyskontowego firmom, zrzeszonym w krajowym związku przemysłu włókienniczego.

Oddział łódzki P. K. K. P. bardzo życzliwie traktuje zgłoszenia o kredyt ze strony solidnych, dawno istniejących, firm średnich i w wielu wypadkach udziela im nawet kredytów dyskontowanych bezpośrednio.

Obława na hjeny walutowe.

Aresztowano 100 osób.

W związku z rozporządzeniem Min. skarbu normującem handel walutami obcemi. Komenda policji na miasto Łódź, w środę zarządziła obławę na waluciarzy, gromadzących się na ul. Piotrkowskiej między Południową a Cegielnianą.

O godz. 11-ej dwa silne oddziały policji z dwóch stron, to jest od ulicy Południowej i Cegielnianej wkroczyły na Piotrkowską. Panika powstała na czarnej giełdzie. — Policja aresztowała wskazywanych przez wywiadowców osobników i partjami odprowadzała ich do VII-go komisarjatu.

Równocześnie policjanci z komisarzami na czele zarządzili rewizje w kawiarniach pod № 21, 32, 62 i 79 przy ul. Piotrkowskiej, oraz Zawadzkiej 3, gdzie dokonywano zwykle transakcji walutowych. Gości u których znaleziono obce waluty aresztowano i odstawiono do komisarjatu.

Ogółem sprowadzono do komisarjatu przeszło 100 osób, z których zatrzymano w areszcie 44 osoby. Podłoga komisasarjatu usiana była podartemi dowodami osobistemi. wekslami i listami,

Aresztowanych oddano do dyspozycji prokuratora; grozi im kara do 5-iu lat więzienia i do 5 miljonów kary.

Odebrane waluty skonfiskowano.

Z prasy łódzkiej „Republika", hjeny walutowe wzięła w obronę, uważając, że ustawy o walce z hjenami walutowemi, nie mal gwałcą „prawa" (!!!) spokojnych obywateli.

Odsłonięcie sztandaru Dzielnicy Bałuckiej N. P. R.

W niedzielę, dnia 8 kwietnia o 10 rano w klubie (Franciszkańska 58) odbędzie uroczyste odsłonięcie sztandaru Dzielnicy Bałuckiej N. P. R. Zarząd Dzielnicy Bałuckiej N. P. R. zaprasza na tę uroczystość przedstawicieli wszystkich Kół N. P. R.

Za Zarząd: F. Pawełczyk.

Alleluja.

Dziś salwują:
Alleluja
Wszystkie twory Króla królów,
Co ku Chwale
Szedł wytrwale
Przez gehennę mąk i bólów.
Wiosna wtórzy
Hymnów burzy
Roniąc z pieśnią kwiat za kwiatem,
Wielbi Pana,
Rozśpiewana,
Całym swoim majestatem.
Od ptaszyny,
Co w wyżyny,
Ponadpolne chyżo buja,
Aż do człeka,
Co łzą ścieka —
Wszystko śpiewa: Alleluja.

Michał Jakóbczyk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

1. Niedziela, Zmartwychwst. Chr. Pana.
2. Poniedziałek, Wielkanoc. Fran.
3. Wtorek, Ryszarda B. W.
4. Środa, Izydora B. W. D. K.
5. Czwartek, Wincentego Fer.
6. Piątek, Wilhelma Op.
7. Sobota, Epifanjusza B. M.

— **Święta w urzędach państwowych.** Biura urzędów państwowych nieczynne są od soboty w południe przez pierwsze dwa dni świąt.

Urząd pocztowy jest nieczynny w pierwszy dzień świąt zupełnie. W drugi dzień świąt urzędy pocztowe czynne będą od godz. 9 — 11 wiecz.

— **Ferje świąteczne w szkołach.** Ferje świąteczne w szkołach rozpoczęły się w dniu 28 marca i trwać będą do 9 kwietnia włącznie.

— **Mowa posła Michalaka.** W numerze nast pnym podamy mowę posła Michalaka. N.P.R., w sprawie drożyzny w dyskusji Se mowej

— **Opłaty za dowody osobiste.** Kwota pobierana dotąd od patentów tytułem zwrotu kosztów za każdy dowód osobisty zostaje podwyższona od dnia 1 kwietnia 1923 r. z 500 na 1500 mk.

— **Harcerskie obozy letnie.** Związek Harcerstwa Polskiego organizuje coroczne obozy wakacyjne, w których znajdują wypoczynek szeregi młodzieży szkolnej przeważnie niezamożnej. W ciągu wakacji ubiegłych lat, męska Chorągiew Łódzka Z.H.P. urządziła 16 obozów, dając w nich możność 350 uczniom spędzenia lata na wsi, na świeżem powietrzu. W roku bieżącym ilość obozów zwiększy się prawie podwójnie.

W celu zapoznania instruktorów harcerskich z wyżej wspomnianymi umiejętnościami, Komenda Chorągwi Męskiej w Łodzi organizuje w okresie Świąt Wielkanocnych Kurs kierowników Obozów Harcerskich w lasach Łagiewnickich pod Łodzią.

— **Katastrofalny stan szpitalnictwa miejskiego** Min. skarbu p. Grabski, przyjął delegację poselską, złożoną z działaczów samorządowych, w sprawie opłakanego stanu sanitarnego państwa, zwłaszcza w dziele szpitalnictwa. Delegacja prosiła ministra o doraźną pomoc dla szpitali samorządowych, które obecnie — wobec przeżywanego przez miasta kryzysu finansowego — podlegają w wielu wypadkach zamykaniu.

Ewentualność ta grozi również miejskim szpitalom w Łodzi. Do sprawy tej powrócimy w numerze następnym.

— **Bezrobocie w Łodzi.** Liozba bezrobotnych w Łodzi dosięga obecnie około 9.000. Z tego powodu, jakoteż z powodu przewidywanego dalszego wzrostu bezrobocia województwo łódzkie zwołuje komisję do walki z bezrobociem, która opracuje wnioski konkretne w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

— **100 proc podwyższenie taryfy pocztowej.** Ministerstwo poczt i telegrafów zaprowadza od 1 kwietnia. Wszystkie stawki taryfy obecnej są podwyższone o blisko 100 procent. List zwykły 500 mk., polecony 1000 mk., pocztówka 300 mk. druki najniższej wagi 100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilogram 1000 mk., do 15 kilogramów 15 tys. mk. do 20 kilogr. — 25 tys. Opłaty za rozmowy telefoniczne są podwyższone mniej więcej o 60 proc.

— **Wzrost drożyzny w marcu** w Warszawie określono na 33,51 proc. Ile w Łodzi — niewiadomo jeszcze.

— **Apel.** Stow. „Pobudka" wzywa członków N. P. R, i sympatyków do zapisywania się w szeregi chóru „Pobudka." Zapisy przyjmuje zarząd w każdą środę wieczorem w lokalu Klubu, ul. Piotrkowska 91.

— **„Z głębin".** Kazimierz Domański wydał zbiór poezyi głębokich, pełnych czarownej imprezji. Dużej wartości rzeczy Domańskiego, omówimy w numerze następnym.

— **Biuletyn prasy obcej.** W tych dniach zacznie w Łodzi wychodzić biuletyn prasy obcojęzycznej w całej Polsce, zawierający streszczenia artykułów z prasy żydowskiej, niemieckiej i rusińskiej.

— **O mniejszościach narodowych w Polsce.** W niedzielę ubiegłą w sali Gajera przy ul. Piotrkowskiej, wygłosił odczyt na powyższy temat redaktor „Pracy" kol. Wojtyński. Prelegent ujął przedmiot ze stanowiska polskiej racji stanu, wykazując na podstawie danych obecne ustusunkowanie się mniejszości w życiu politycznem polskiem i wskazując na kierunek polityki, jaki polska racja stanu przyjęła w stosunku do tychże mniejszości; w końcu prelegent wyjaśnił, czego domagają się zasady demokracji i równouprawnienia — a jak daleko odbiegają od tych zasad żądania zachłanne Niemców, żydów i Białorusinów.

— **Zjazd „Wyzwolenia".** W dniu 8 kwietnia odbędzie się w Łodzi zjazd stronnictwa „Wyzwolenie" na powiat łódzki, na którym to zjeździe będą obecki posłowie Nowicki i Thugutt, prezes nlubu.

— **Ofiarność proletarjatu** Koło Czerw. Krzyża Młodzieży przy Męsk. Semin. Naucz. im E. Estkowskiego w Łodzi, ofiarowało 20 tys. mark. na Sanatorjum przeciw gruźlicze im. rektora J. Brudzińskiego w Busku. Zważywszy, że uczniowie i uczennice tego seminarjum są to dzieci rodzin robotniczych, czyn ich zasługuje na szczególną pochwałę. Personel nauczycielski seminarjum do tej ofiary dołożył 210 tys. mk. razem 230 tys. mk. przesłano Komitetowi dochodów niestałych w Warszawie.

— **Zabawa.** Koło Młodzieży Polskiej „Orlę" w Górnym Brusie urządza w dniu 1 kwietnia 1923 r. w sali p. Litkowej przy Szosie Konstantynowskiej 29, obok przystanku Dolny Brus, Zabawę Taneczną połączoną z 2-ma jedno aktówkami na którą zaprasza członków i sympatyków N.P.R. Komitet Zaaawy. Początek o godz. 6 wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski.

W pierwsze święto po poł. idzie „Młody las", wieczorem Jewreinowa „To, co najważniejsze", która to rzecz spotkała się z wielkiem zainteresowaniem w całej Łodzi. W drugie święto po południu „Samson i Dalila, wieczorem „To, co najważniejsze".

Kino „Luna"

W programie świątecznym: „W szponach tygrysa" wspaniały dramat w 6 aktach.

Kino „Corso".

I-sza serja sensacyjnego obrazu: „Pierścień Satanasa" p. t. „Skarb na pustkowiu", 6 aktów.

Kino „Casino"

„W noc poślubną".

Kino „Odeon".

„Zaginiona kolja".

Kino Spółdz. Prac. Panstwowych.

„Żona" z Henny Porten.

Tradycyjne Jajko u Handlowców.

Sekcja Dochodów Niestałych przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich z okazji świąt Wielkanocnych urządza w niedzielę 8 kwietnia r. b. o godz. 5-ej po poł., tradycyjne „Jajko" przy wspólnym stole, z urozmaiconym programem, dla członków i ich rodzin.

Odsłonięcie sztandaru „Orlęcia."

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Pol. Zw. Zawodowych (Główna 31.) uroczyste odsłonięcie sztandaru „Orlęcia". Na uroczystość tą zaprasza przedstawicieli kół N. P. R.
— Zarząd.

Wieczory teatralne.

„To, co najważniejsze". Dla jednych komedja, a dla drugich dramat — w 4-ch aktach. Napisał N. Jewreinov. Reż. J. Mayen.

Sztuka ta odbywa wciąż wędrówkę po Europie. Pięknie wystawiona i dobrze reklamowana (nie trudno to, bowiem jest ex oriente) przyciąga tłumy publiczności, jest oklaskiwana i szeroko a poważnie komentowana. Widzowie opuszczają teatr zadowoleni zupełnie. Liczni słuchacze środowej premjery w Teatrze Miejskim także opuszczali widownię z uczuciem pewnego zadowolenia: nasycono bowiem ich ciekawość pokazano „głośną" i niewątpliwie „ciekawą" rzecz — w barwnych i sumiennie pomyślanych ramach. Oczywiście nie otrzymali od rosyjskiego pisarza odpowiedzi na te wątpliwości, które pod adresem jego „tez" zgłosili. Przebiegli wraz z autorem marginesy kilku „uczonych" ksiąg, potknęli się kilkakrotnie o przypadkiem leżące na drodze fałsze psychologiczne, przyjrzeli się długiemu szeregowi kolorowych marjonetek, wzruszyli się serdecznie śledząc dwie postacie żywe — pannę piszącą na maszynie (ładnie i mądrze grała tę rolę p. Mayen-Kronowska) i komika (p. Wiśniewski wywiązał się z zadania dobrze — był tylko może za szczery i nie udawał wesołego), a wreszcie odbyli karnawał całkiem przepisowy — w świetle lampionów i papierowych tęcz, ale bez słońca. Ze sceny pachniało Rosją, Rosją, która jest i dla nas nareszcie krajem trochę egzotycznym. Jewreinow wie, jak pisać sztuki; rozstawia osoby dobrze i planowo rozsiewa efekty — nie gardzi nawet snobistycznemi figielkami, jak owa przemowa d-ra Fregoli do publiczności. Jest autor mętny w myśleniu i ma skłonność do wymigiwania się, skłonność wprost nałogową. Nie jest prosty i robi wrażenie człowieka, któremu jest bardzo zimno. Od aktora wymaga, aby jaśniejszy był, niż autor. Z tego wynika, że wielki ma z tą sztuką kłopot reżyser. I trzeba podkreślić z wielkiem uznaniem trud reżyserowski p. Mayena; p. Mayen istotnie reprezentuje w zespole łódzkim kulturę teatralną!

Artyści grali dobrze — tu i owdzie utykali, a ten i ów (choćby chwiejny ciągle Tański) nie uznał za właściwe nauczyć się roli.

Pod adresem kierownika literackiego należy zgłosić pretensję: nie uznał za właściwe dopilnować, aby polszczyzna tekstu była poprawna i roiło się z tej racji od różnych kwiatków, a myśli Jewreinowa wyrażone były — ubogo. Wydaje naam się, że autor wykwintnych „Hymnów" nie był obowiązany do tego, aby respektować marny przekład.

Y.

Z życia organizacji N. P. R

Baczność, Dzielnica Górna

W niedzielę dn. 8 kwietnia rb. o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Kątnej 2 odbędzie się konferencja członków NPR Dzielnicy Górnej.

Sprawy ważne. Pożądana jest obecność wszystkich członków.

Z koła inteligencji przy NPR

Dnia 26 marca w lokalu klubu NPR na posiedzeniu Koła inteligencji kol. dr. Fichna wygłosił barwny referat pod tytułem: „Demokratyzm w świetle NPR", który posłużył za tło do dyskusji.

Następnie zebrani zapoznali się z planem prac kulturalno-oświatowych, które ma prowadzić Koło; plan ten został oracowany przez pedagogów p-ni Macińską i p. Zalewskiego.

Zebranie poprzedzone było wystąpieniem wydelegowanego przez koła robotnicze kol. Chrzana, który zwrócił się do zebranych z gorącem wezwaniem o pomoc w pracy, prowadzonej przez samych robotników, wskazując, że te siły inteligentne, które w organizacjach są zaangażowane, ilościowo nie wystarczają zapotrzebowaniom rozwiniętego życia robotniczego.

Następne ogólne zebranie Koła inteligencji odbędzie się d. 9 kwietnia.

Baczność Dzielnica Bałucka

We wtorek 3 kwietnia zebranie Zarządu o godz. 7 wiecz. w klubie.

Baczność Dzielnica Widzew!

Dnia 7-go kwietnia o godz. 6-ej wieczór, w klubie (Rokicińska 91), odbędzie się konferencja członków i członkiń N. P. R. Dzielnicy Widzew. Ze względu na bardzo ważne sprawy, uprasza się o jaknaliczniejsze przybycie.
Zarząd.

Koło Kobiet N. P. R.

W dniu 15 kwietnia (w niedzielę) o godz. 3 i pół po poł. w klubie N. P. R., Piotrkowska 91, odbędzie się konferencja Koła Kobiet. Pożądana jest obecność wszystkich członkiń i sympatyczek.

* * *

Posiedzenie Zarządu Koła Kobiet odbędzie się 3 kwietnia we wtorek o godz. 6 wiecz. w lokalu P. P. Z. (Główna 31). Obowiązane są stawić się wszystkie członkinie!

* * *

Wszystkim członkiniom Koła Kobiet życzy Zarząd Wesołego Alleluja!
(—) J. Kulczyńska.

Zebranie Zarządu Okręgowego N, P. R w Łodzi.

W piątek dn. 6 kwietnia o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91.) odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R., Członkowie Zarządu, przedstawiciele dzielnic i kół obowiązani są stawić się bezwzględnie. Sprawy ważne i pilne!

Ofiary na linotyp.

Mk. 34 000 z listy Nr. 24 K. E. Ł.— F. Jadczak.

Mk 98.520 z listy Nr. 10, 11, 6, 7, 9 Wykończalnia fabryki K. Bennicha.

Mk. 77.685 z listy Nr. 5 Przędzalnia K. Bennicha, Łąkowa 11.

Mk. 10.200 z listy Nr. 4 Tkalnia K. Bennicha, Łąkowa 11.

Po Mk. 5 000 — p. Szatkowski, Józef Kwiatkowski, Wojciech Izydorczyk.

Po Mk. 10.000 — Aleksander Chrzan, Józef Kwierczyński.

Po Mk. 1.000 — Z. S. i Józef Chrzanowski.

Mk. 1,600 — Sobczyk.

Mk. 3.000 — Piotr Górski.

Mk. 40.000 — kol. Myśliński.

* * *

Zamiast upominku z okazji Imienin kol. Józefa Dziamarskiego Polski Związek Zawodowy Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych (Kasa Chorych) złożył Mk 620.000 na linotyp „Pracy".

* * *

Z podziękowaniem za dowody sympatji i pamięci ze strony kolegów biurowych kol. Józef Dziamarski złożył na linotyp Mk 100.000.

Telegramy.

Sejm i Senat.

WARSZAWA, 31, — Sejm rozjechał się na ferje, Senat jednakże zebrał się we wtorek jeszczcze celem załatwienia przedłożenia o użytkownikach rolnych na kresach wschodnich nadających prawo zajmowania nadal cudzych gruntów bezprawnie zajętych. Prawica zwalczająca ustawę przeforsowała odesłanie przedłożenia do Komisji Prawniczej.

Prałat Butkiewicz ma być rozstrzelany.
Arcybiskup Cieplak skazany na 10 lat więzienia.

MOSKWA, 30,3 — A. W. — Ogłoszono tutaj postanowienie Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCIK) z dnia 29 marca podpisane przez Kalinina, treści następującej:

„Kara śmierci dla arcb. Cieplaka zmieniona zostaje na 10 lat więzienia. Ponieważ arcb. Cieplak jest przedstawicielem wiery, która za czasów caratu była prześladowana i wobec tego „zasłużona kara śmierci" mogłaby być rozumiana przez katolików w Republice Sowietów wobec „wyzyskiwania ich zabobonów religijnych przez skazanych" — jako dalsze prześladowanie przez Sowiety — przeto

wyr.k t. bun.lu zostaje uchylony. Co się tyczy ks. B.tkiewicza — kara śmierci zostaje zatwierdzona, ponieważ działalność religijną wiązał on z kontrewolucyjną działalnością prowadzoną łącznie z wrogiem Sowietów cudzoziemskiem państwem burżuazyjnem.

Rodziny rezerwistów bez chleba.

(Wypłata zasiłków nastąpi dopiero w połowie kwietnia).

WARSZAWA 30. Dzisiejszy „Kur. Czerwony“ podaje: Rodziny rezerwistów, powołanych na 8-io tygodniowe ćwiczenia wojskowe, spędzą święta Wielkanocne bez chleba. Tysiące matek i żon odprawiono od bram fabrycznych, odmawiając wypłacenia bodaj niewielkich zasiłków.

Według informacji, zasięgniętych przez „Kurjer“, ustawa o zasiłkach przed świętami, niestety, nie zostanie wykonana. Do tej pory bowiem nie wydrukowano jej nawet w „Dzienniku Ustaw“, nadto rozporządzenie wykonawcze do ustawy zostało przyjęte na Radzie ministrów dopiero wczoraj.

Zasiłki rządowe będą wypłacane przez magistraty i gminy dla miejscowości liczących do 10 tysięcy mieszkańców — w zależności od rodziny od 6 do 8 tysięcy mk. dziennie i w miejscowościach powyżej dziesięciu tysięcy ludności — od 8 do 10 tysięcy marek dziennie.

Faszyzm w Hiszpanji.

PARYŻ, 30 (A. W.) — „L' Information“ donosi z Madrytu, iż tworzy się tam nowa partja polityczna, przypominająca w zasadniczych linjach faszystów włoskich.

Narazie partja nie występuje oficjalnie, jako zorganizowana, lecz działa wyłącznie w drodze propagandy, obejmującej kraj.

W Zagłębiu Ruhry.

Niemcy muszą płacić!

PARYŻ, 30. — W czasie posiedzenia Izby francuskiej, które się odbyło wczoraj poseł Herriot zwrócił się do Poincarego z zapytaniem, czy w dalszym ciągu dąży do osiągnięcia celów ekonomicznych na terenie Zagł. Ruhry i czy skłonny byłby rozważyć sprawiedliwie wszelkie poważne i bezpośrednie propozycje ze strony Niemiec. Poincare odpowiedział wyraźnie twierdząco na oba postawione pytania. Prezydent zaznaczył ponownie, że Francja nie zgodziłaby się na żadne próby, zmierzające do skłonienia jej do podjęcia narad półoficjalnych lub pośrednich. Następnie odparł oskarżenia, jakoby Francja miała uboczne myśli w sprawie aneksji dając jednak wyraz woli z jej strony uniknięcia wszelkich nowych manewrów Premier oświadczył dosłownie co następuje: Nie wyrzeczemy się zastawów chyba tylko wzamian za konkretne gwarancje, będziemy wycofywali się z Zagł. Ruhry tylko w miarę dokonywania przez Niemcy wypłat oraz w stosunku do ich wysokości; wypłaty te muszą pokryć w całości wyrządzone nam szkody. Spadek marki niemieckiej zredukował prawie do zera dług Niemiec, które są obecnie mniej obciążone niż Francja“.

Z wyjątkiem komunistów cała Izba wraz z Herriotem oklaskami przyjęła słowa Poincarego.

PARYŻ, 30 (A. W.).— „Temps“ donosi, że Stinnes prosił amerykańskich delegatów na kongresie międzynarodowym izb handlowych, aby pośredniczyli między Francją a Niemcami. Amerykanie dali mu jednak odpowiedź odmowną.

DUSSELDORF, 30.— Dzienniki niemieckie uznają, że Niemcy popełnili na dworcach kolejowych wiele kradzieży, które starali się później przypisać wojskom francuskim. Policja miejscowa aresztowała w Osterfeldzie 76 złodziei oraz osobników, którzy ukrywali 600 miljonów marek i skradzione towary.

Drobne wiadomości.

O ustalenie granic na Zachodzie.

Podczas swego pobytu w Paryżu min. Skrzyński odbył narady z dyrektorem spraw politycznych na Quai d'Orsey p. Peretti della Rocca oraz z przewodniczącym Rady ambasadorów p. Juljuszem Cambon. Na konferencjach tych omawiano ostatecznie niezałatwione jeszcze sprawy polskie, a mianowicie ustalenie granicy czeskiej przez zdecydowanie losu Jaworzyny, ustalenie granicy niemieckiej i zdecydowanie o kopalni Delbrueck pod Bytomiem, rozstrzygnięcie sprawy utrzymania grobli i dostępu ludności miejscowej do prawego brzegu Wisły, wreszcie zapewnienie Polsce używalności Niemna i Kłajpedy.

Świat wobec szantażu bolszewickiego.

Cały szereg instytucyj kulturalnych w świecie założył energiczny protest przeciwko haniebnemu wyrokowi wydanemu przez bolszewików na arcybiskupa i 16 księży katolickich. W Polsce, zwłaszcza w Warszawie odbyły się bardzo liczne zebrania i wiece manifestacyjne przeciwko wykonaniu wyroku, piętnujące to jeszcze jedno łajdactwo bolszewickie.

Ustawa o uposażeniu urzędników.

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska i odrębny projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Projekt ten podamy za tydzień.

List Walentego Kurdybona.

Do czytelników „Pracy“.

Urzyko słuśnie ludek roboczy,
Ze z trudym tacke żywota toczy.
Że choć pracuje śród krwawych potów,
A wciąż brnie w otchłań trosk i kłopotów.
I woła w bólu, że jota w jotę
Jako Un Chrystus, co na Golgotę
Idąc pod krzyżem padał trzy razy,
Tak i on, pnąc się przez życia głazy,
Cynsto pod zwałem nędzy i troski
Peda, bezsilny, jak Un Mistrz Boski,
I w takich chwilach, gdy jęzor zluźnił,
To tak wydziwio na los i bluźni,
Tak przeciwności gębulą drobi,
Że aż się widno naokół robi.
Peda, że lepij żył za kacapa,
Bo miał po uszy wódzi i papa,
Że na Wielkanoc, na une święta,
Miał placki, jaja, synki, prosięta,
Że ledwo wtedy z wyżyrki sapał,
A gorzołeckę śklanicą chlapał!..
Tak se wydziwio niejedyn z ludzi,
Gdy downych casów wspómnienia zbudzi.
Wprowdzie ołek futer mioł za kacapa
Lec wiecznie za nim węsył satrapa,
I gorzkie były święcone jajka,
Gdy wciąż wisiała nad łbem nahajka,
Gdy i przy suto zastawnym stole,
Cuł ciek na karku srogą niewolę —
Dziś choć nadziejom los cynsto kłamie,
Lecz nikt wolności skrzydeł nie łamie,
Dziś choć pod górą życiowyj troski —
Swobodnie dyszą miasta i wioski;
Dziś duch wolności pośród nas buja —
To tyz śpiwejmy to Alleluja,
Co w krześcijańskim hucy dziś świecie,
Z taką radością jak uno dziecię,
Które choć cuje juz życia pechy
Za lada dźwiękiem skace z uciechy;
Cy los nas siepie, cy w szczęściu buja —
Grzmijmy wesoło dziś: Alleluja!
Ciężki cas minie, bo minąć musi,
Bo sprawiedliwość hydry podusi.
Zmięknie Lewiaton, co dzisio zgrzyta
I o byt ludu — zapyta.
Nie bedzie gęby z pychy wydymał
I za kark ludu nie bedzie trzymał;
Bo choć ma dla się złota podłoże,
Lec mocy ludu nigdy nie zmoże.
Cześć!

Walinty Kurdybon.

Komunikat.

W niedzielę dnia 8 kwietnia o godz. 5-ej po poł. po poł. w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich — Piotrkowska 108 odbędzie się tradycyjne „JAJKO WIELKANOCNE“ przy wspólnym stole, dla członków i ich rodzin.

Zapisy przyjmuje sekretarjat od 7 do 9-ej wieczorem, najpóźniej do czwartku dn. 5. IV. r. b. Po wskazanym terminie, lista zgłoszeń będzie zamknięta.

Sekcja Dochodów Niestałych
przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich.

Tabela płac w przemyśle włókienniczym.

№ 12a. Tabela płac zasadniczych, obowiązująca od dn. 19 marca 1923 r. włącznie.

Przy pracy na DNIÓWKĘ.

dzienna stawka podstawowa Mk.	płaca zasadnicza (bez dodatku drożyźnianego Mk.	dzienna stawka podstawowa Mk.	płaca zasadnicza (bez dodatku drożyźnianego Mk.
18	8441	39	14888
19	8642	40	15297
20	8845	41	15704
21	9050	42	16121
22	9257	43	16542
23	9467	43,75	16851
24	9682	44	16964
25	9896	45	17393
26	10111	46	17826
27	10874	47	18265
28	10726	48	18707
29	11083	49	19153
30	11439	50	19604
31	11804	51	20059
32	12174	52	20521
33	12548	53	20989
34	12912	54	21456
35	13312	55	21929
36	13698	56	22409
37	14090	57	22890
38	14488		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy dniówce w stosunku następującym:

	przy stawkach do Mk. 27.—	przy stawkach powyżej M. 27.—
przy 10 fen.	Mk. 21.—	Mk. 42.—
„ 20 „	„ 42.—	„ 84.—
„ 25 „	„ 52.—	„ 105.—
„ 30 „	„ 63.—	„ 126.—
„ 50 „	„ 105.—	„ 210.—
„ 75 „	„ 157.—	„ 316.—

Za każdy przepracowany dzień dolicza się **Mk. 140.— dodatku drożyźnianego.**

Tabela № 12b.

przy pracy w AKORDZIE.

dzienna stawka podstawowa Mk.	płaca zasadnicza przy akordzie bez dodatku drożyźn. Mk.	dzienna stawka podstawowa Mk.	płaca zasadnicza przy akordzie bez dodatku drożyźn. Mk.
18	10129	39	17865
19	10368	40	18354
20	10614	41	18845
21	10859	42	19346
22	11109	43	19850
23	11361	43,75	20224
24	11620	44	20355
25	11877	45	20872
26	12135	46	21392
27	12448	47	21917
28	12870	48	22448
29	13300	49	22985
30	13729	50	23527
31	14166	51	24072
32	14608	52	24621
33	15057	53	25184
34	15463	54	25747
35	15975	55	26313
36	16439	56	26889
37	16908	57	27469
38	17388		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy akordzie w stosunku następującym:

	przy stawkach do Mk. 27.—	przy stawkach powyżej M. 27.—
przy 10 fen.	Mk. 25.—	Mk. 50.—
„ 20 „	„ 50.—	„ 101.—
„ 25 „	„ 63.—	„ 126.—
„ 30 „	„ 76.—	„ 151.—
„ 50 „	„ 126.—	„ 252.—
„ 75 „	„ 189.—	„ 378.—

Za każdy przepracowany dzień dolicza się **Mk. 140.— dodatku drożyźnianego.**

Uwaga: 1) Dla określenia wysokości płac tygodniowych należy wskazaną w cenniku stawkę podstawową tygodniową podzielić przez 6, wyszukać w tabelce odpowiadającą otrzymanej stawce dziennej płacę zasadniczą i pomnożyć ją przez 6.
2) Przy wyliczaniu stawek akordowych dla nowych artykułów miarodajną jest płaca zasadnicza przy akordzie.
3) Przy pracy akordowej należy płacę za jednostkę podwyższyć o 15 proc.

№ 12c. Tabela płac zasadniczych pracowników wydziału ruchu i warsztatów mechanicznych, obowiązująca od dn. 19 marca 1923 r. włącznie.

1.	Robotnicy warsztatowi	10374—11022
2.	Pomoc fachowa i robotnicy, pracujący na maszynach	11692—13516
3.	Węglarz	13894
4.	Palacze, obsługujący 1—2 kotły	15958—18998
5.	Starsi palacze kotłowi	19604—21920
6.	Maszyniści—palacze, obsługujący kocioł i maszynę parową do 200 HP.	17169—19604
7.	Maszyniści przy maszynach do 200 HP.	15829—17049
8.	Maszyniści przy maszynach od 220 do 500 HP.	19239
9.	Maszyniści przy maszynach od 550 do 1000 HP.	21485
10.	Maszyniści przy maszynach od 1100 do 1500 HP.	23869
11.	Maszyniści przy maszynach ponad 1500 HP.	26306
12.	Pomocnicy maszynistów i smarowacze	13688—14829
13.	Uczniowie w 1-ym roku	30%
14	„ „ 2-im „	40%
15.	„ „ 3-im „	50—75%
	najniższej płacy ślusarza wraz z dodatkiem drożyźnianym.	
16.	Ślusarze przy podrzędnych robotach	10458—21920
17.	Ślusarze maszynowi i rurkowi	22164—25086
18.	Ślusarze oddziałowi	25330—26427
19.	Monterzy ślusarze	26911—32518
20.	Tokarze	20458—32518
21.	Kotlarze żelaźni	20458—29226
22.	„ miedzi	20458—[illegible]
23.	Kowale	20458—26427
24.	Pomocnicy kowali	14127—16568
25.	Spawacze	20458—26306
26.	Blacharze	20458—25086
27.	Rymarze zwyczajni	17293—18265
28.	„ wykwalifikowani	20458—26792
29.	Cieśle fabryczni	16320—17778
30.	„ budowlani	20458—22649
31.	Stolarze	20458—27521
32.	Modelarze	22649—30443
33.	Stelmachy	20458—23869
34.	Murarze	20458—22649
35.	„ pomocnicy	11692
36.	Malarz—szklarz	12298—12909
37.	Dekarze—fachowcy	20458
38.	Elektromonterzy I kat.	28006—34829
39.	„ II „	21435—27521
40.	Elektrycy i maszyniści	12909—17169

Do powyższych płac zasadniczych dziennych dochodzi **Mk. 140.— dodatku drożyźnianego** za każdy przepracowany dzień, za wyjątkiem poz. 13, 14 i 15. Osobnego dodatku drożyźnianego uczniowie nie pobierają.

UWAGA: Pracownicy wydziału ruchu fabryk, pracujących na trzy zmiany, powinni przychodzić do pracy o 15 minut przed rozpoczęciem normalnej pracy ich zmiany i wychodzić o 15 minut po zakończeniu normalnej pracy ich zmiany Dodatkowe pół godziny pracy należy opłacać jako pracę nadetatową.

Kino CORSO
ZIELONA № 2.

Sensacja! Wielki szlagier filmowy

„Pierścień Satanasa"

w 6-ciu serjach z **EDDIE POLO** w głównej roli.
SERJA I. **„Skarb na puszkowiu"** dramat w 6-ciu wielkich aktach.

„Adolf Rosenthal"
właściciel E. Epstein. Tel. 1878.
DZIELNA 18.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Wyrobów bawełnianych
Tow. Akc. „Krusche i Ender".
Wyrobów trykotowych
Spółki Akc. „Hirszberg i Wilczyński".
Chustek wełnianych
Fabryki A. A. Piaskowskiego.
Trykot. jedwabne
CENY FABRYCZNE. 10—4

My sprzedajemy, dopóki zapas starczy, najtaniej wcześniej zakupione zapasy dziś znacznie taniej
Eleganckie palta damskie
ostatnie fasony modne
suknie, bluzki, spódniczki, ubiory dziecinne
Piotrkowska № 100, i Filja № 160.
Szmechel i Rozner, Łódź.

„SIBUNION"
marka SIBUNION LONDON ochronna
jest rękojmią dobroci towaru.
Żądajcie wszędzie angielską
HERBATĘ i KAKAO
w opakowaniu 1/2,—1/4—1/8 funt. w opakowaniu 1/1—1/2—1/4 1/8 Kl.
w oryginalnem opakowaniu.
SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Bielańska 18. telefony: 105-72, 259-11, 507-89.
ODDZIAŁY: w Poznaniu: Garncarska 3, we Lwowie: Batorego 36, w Krakowie: Wrzesińska L. 4.

NA RATY! „KONKURENCJA" NA RATY!
ul. Zgierska 28, II piętro, front.
Kto chce ubrać się ładnie a niedrogo, ten niech spieszy do naszej firmy, gdzie jest wielki wybór garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej z dobrych, gwarantowanych towarów
na raty i za gotówkę!
„Konkurencja"
ul. Zgierska 28, II piętro, front.



Do pracujących!!
Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bieliźniane), gotowe damskie **palta** i płaszcze, **gotową męską garderobę,** purpury, pościelowe, barchany, flanele, surówki, batysty, firanki, kapy, obrusy, gotowa bielizna, cajgi i inne.
WYPŁACAJĄC RATAMI
„WYGODAPOL"
KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.
Ogłoszenie zachować.

NA WYPŁATĘ! - „EKONOMJA" - NA WYPŁATĘ!
Górny Rynek 5/6.
Wszelką garderobę: męską i damską bieliznę, obuwie, towary łokciowe, kołdry watowe i pikowe, serwety i t. d.
Przyjmuje się obstalunki podług najnowszych modeli.

Zakłady Stolarskie Spółki Akcyjnej
Łódzkie Zakłady Przemysłowo-Leśne
w Łodzi, ul. Kilińskiego 122.
Telefon 5-33.
wykonywują roboty budowlano-stolarskie, meble biurowe i szkolne oraz wszelkie wyroby drzewne.
Na składzie: katedry, tablice, ławki syst. Retig'a i „Uranja", biurka amerykańskie i inne meble.
Obróbka drzewa. Fabryka skrzyń.

Magazyn ubiorów
L. BORNSZTAJN
Główna 6, filja 16.
Poleca na nadchodzące święta wielki wybór garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, zwłaszcza ogromny wybór spodni. Obstalunki wykonywa podług najnowszych fasonów—solidnie i punktualnie.
CENY PRZYSTĘPNE.

Ogłoszenie.
Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Pracowników Kolejowych Stacji Łódź-Kaliska
podaje niniejszym do wiadomości członków tejże Spółdzielni, iż w dn. 15 kwietnia r. b. o godz. 15-ej w pierwszym, a o godz. 16-ej w drugim terminie odbędzie się w gmachu „JEDNOŚĆ" przy ul. Wapiennej (Promyka) № 15
Walne Roczne Zebranie
ważne bez względu na ilość obecnych, z porządkiem dziennym następującym:
1) Zagajenie i wybór Prezydjum.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Zebrania.
3) Odczytanie protokułu Rewidenta Rady Spółdz. przy Min. Skarbu.
4) Odczytanie spraw. zd. Zarządu za rok rachunkowy 1922.
5) Sprawozd. Komisji Rewiz. i Rady Nadzorczej.
6) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.
7) Zmiana statutu par. 10 13 i 14 w związku z podwyższ. udziałów i wpisowego.
8) Wybory uzupełn. do Rady Nadzorczej.
9) Wolne wnioski.
ZARZĄD.
Łódź, w marcu 1923 r.

Rokicińska 31. „EKSPRESS" Rokicińska 31.
Kto chce się ładnie i tanio ubrać, ten niech spieszy do naszej firmy, gdzie może nabyć ....
na raty i za gotówkę
garderobę damską, męską i dziecięcą
Wybór wielki! „EKSPRESS" Wybór wielki!

„Zgoda"!
77 Gdańska 77
sprzedaje NA RATY i za gotówkę płótna, OBRUSY wszelkiego rodzaju, FIRANKI, rolety, batysty, etaminę, OPAL, markizet, towary wełniane, męskie i damskie. Poleca się WYKORZYSTAĆ chwilową stagnację i ZNIŻKĘ cen i zawczasu zakupić na WYGODNYCH warunkach towary, nie ZWLEKAJĄC letnie.
Gdańska 77, m. 14.
„Zgoda"!

Tanio! Magazyn ubiorów Tanio!
męzkich, damskich i dziecinnych
przyjmuje się wszelkie obstalunki z własnego i powierzonego materjału.
Sz. Bornsztajn, Łódź
ul. Główna Nr. 45.

Magazyn ubiorów damskich
I. ZILBERSZACA
ul. Główna № 41.
Poleca na święta **za gotówkę i na raty,** garderobę damską i dziecięcą, oraz bieliznę.
Wybór duży. Ceny przystępne.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska **145.**
Kla klasy robotniczej.
Za **plombowanie** oraz **wprawianie zębów** opłata podług taksy.

Tytunie, cygara i papierosy
oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytuniowej
— POLECA —
Stefan Lewandowski
Sienkiewicza 48 róg Nawrot.

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą
„Najtańsze źródło"
Łódź, Dzielna 36, Telef 13-87,
poleca stale na składzie:

SUKNA I KORTY fabryki:	DZIAŁ BAWEŁNIANY:
K. Bennicha, 8. Barcińskiego B. Waks.	Szajbler i Groman, Krusze i Ender, i K. Poznański i in. firm.

UWAGA. Taniej niż wszędzie, bo w prywatn. mieszkaniu Hurt i Detal.



Opaski, podpinki, grzebienie, szpilki fantazyjne do włosów, krawaty, laski, parasole — wyrabia, naprawia i odnawia
Edmund KADYŃSKI
ul. Nawrot Nr. 20.

NASIONA wszelkie
POLECAJĄ SKŁADY
L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 roku
w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.
Cenniki na żądanie.

LUNA LUNA

Dziś! Świąteczny program! Dziś!

Wspaniały dramat w 6 wielkich aktach —

„W SZPONACH TYGRYSA"

W rolach głównych najwybitniejsi artyści amerykańscy. — Pierwszorzędna orkiestra!

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych

Wielki Program świąteczny!

„ŻONA"

Wielki dramat w 6 aktach z HENNY PORTEN w roli głównej.

Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Na raty! Święta nadchodzą! Na raty!

Śpieszcie zakupić ubiory damskie i męskie, bieliznę i t. p. tylko w firmie

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Wólczańska № 43, I-sze piętro front.

Tow. Orkiestrowe „Alma"

na Starym Mieście

przyjmuje zamówienia na przedstawienia, zabawy i różne występy.

Komplet zgranej orkiestry dętej i smyczkowej.

Wiadomość u pana PLACKA, ul. Brzezińska № 10.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, weneryczpych, moczopłciowych. Leczenie światłom (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań K. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

W myśl uchwały Komisji Gospodarczej przy Kasie Chorych m. Łodzi z dnia 22 stycznia r. b., Kasa Chorych z dniem 1-go kwietnia r. b. rozpoczyna wydawnictwo dwutygodnika p. t.

„Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi".

Pismo ukazywać się będzie 1 i 15-go każdego miesiąca.

Obok działu urzędowego, t. j. komunikatów, sprawozdań, ogłoszeń, rozporządzeń i przepisów władz nadzorczych oraz wiadomości z życia wewnętrznego Kasy Chorych, pismo zamieszczać będzie artykuły ogólne z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Na treść numeru pierwszego złożyły się artykuły następujące: Od Redakcji.—Wymowa cyfr.—W palącej sprawie.—Zgłaszanie członków.—Obowiązki pracodawców.—Jak się uchronić od gruźlicy.—Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych. — Naprawa Ustawy o Kasach Chorych.—Z życia Kasy.—Ogłoszenia.

Redakcja i administracja mieszczą się w Centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

Przedpłata miesięczna wynosi Mrk. 400.

Cena numeru pojedyńczego Mrk. 200.

Pismo nabywać można w Centrali, Lecznicach oraz ambulatorjach Kasy Chorych m. Łodzi.

Komisarz
Kasy Chorych m. Łodzi
(—) Dr. Ed. GIEBARTOWSI.

Dom Handlowo-Przemysłowy

EDMUND BOGDANSKI

Łódź, Dzielna 32, telef. 13-89.

POLECA HURTOWNIE:

Towary kolonjalne, cukiernicze, delikatesy i t. p.

Cykorję fabr. FERD BOHM & Co, WŁOCŁAWEK.

Sól jadalną na worki i wagony;

Wódki i likiery

f-my Mikolasch i J. A. Baczewski we Lwowie i innych.

Meble sprzedaje:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsk i stolarsk.

Ceny konkurencyjne!

W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 108.

A. A. A.

Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia,

płacę najlepsze ceny

Łaznik, Benedykta 28, m. 13. **parter.**

Cała Łódź szuka

taniego i dobrego obuwia, które nabyć można w sklepie galanteryjnym przy ul. ZGIERSKIEJ № 37

STĘPIEŃ i S-ka

Naprawdę tanio! Wybór duży!

Chrześcijański Dom ubiorów damskich

A. Cabanek

ul. Papiorkowskiego (Starozarzewska) № 49,

Filja I-sza Piotrkowska 275,

„ II-ga Zakątna 64,

Poleca wielki wybór sukien, bluzek, spódniczek i palt z różnych materjałów po cenach bezwarunkowo najniższych w Łodzi.

Własne pracownie wykonują obstalunki z własnych i powierzonych towarów po cenach także niskich.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. med.

Józef SZWAJCER

akuszerja i chor. kobiece.

POMORSKA 7.

Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Spitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

Piotrkowska 52.

Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

AAA Kupuje meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Weinreich Benedykta 19.

Pianina, fortepiany nowe używane. Skład Chodkowskiego, Sienkiewicza Nr. 25.

Potrzebny człowiek samotny, umiejący roboty rolne, oraz służąca do obrządku gospodarczego Brzezińska 104, gospodarz.

Resztki na ubrania męskie sprzedaje „Fortuna", Wólczańska № 165.

Służąca do wszystkiego, umiejąca gotować potrzebna, Radwańska 43, m. 9.

Skóry krajowe, zagraniczne lakiery, kopyta, prawidła, prawidełka i wszelkie przybory szewckie, Sienkiewicza 25. 142—4

Tylko 40% resztę na raty! Firanki białe i kolorowe, obrusy, ręczniki, frotté, jedwabna trykotin, wogóle łokciowizna najtaniej, najwygodniej nabyć można u Leona Rubaszkina, Kilińskiego 40. 173—2

Kupuję

i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

N. WARSZAWSKI

Piotrkowska 9.

Lewa oficyna II piętro.

Zagubiono paszport Lisie Szydłowskiego, wydany w Będzinie. Łaskawy znalazca zechcę zwrócić na Piotrkowską № 42, J. Traube. 180-3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.